Nr. 27. Nowy Targ, dnia 1 lipca 1917. Rok V.

1917

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów **wymagających odpowiedzi**, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały **rok**: w **Galicyi** i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce **2 dolary** Numer pojedynczy 10 hal.

Wojna światowa.

Nadzieje pokojowe, które obiegały prasę naszej monarchii zawiodły zupełnie Nieprzyjaciele wzrastają stale na siłach, wskutek łączenia się z nimi coraz to nowych państw i wskutek tego wrogowie spodziewają się zwycięstwa. Waleczne jednak nasze wojska nie tracą nadziei utrzymania zdobyczy i odparcia wrogów. Również ludność jest pełna ofiarności, czego dowodem jest świetny wynik szóstej pożyczki wojennej. Po zakończeniu pożyczki pogłoski pokojowe zamilkną na znak dalszej ochoty wojennej. Minister duński Branting oświadczył, że wojna potrwa jeszcze ze dwa do trzech lat. Również Rosya rewolucyjna zapowiada dalsze trwanie wojny; stosunki wewnątrz Rosyi mają się stale poprawiać; karność armii wzrasta a rząd nabiera siły. Ameryka rozpoczęła już lądować wojska swoje, choć nieduże jeszcze we Francyi.

W Austryi i Węgrzech nastąpiło wielkie przesilenie. Ludy słowiańskie i Koło Polskie postawiły rząd przed sąd opinii, wytaczając całe szeregi niewłaściwości na tle gwałcenia konstytucyi; szły tam żale na administracyę wojskową, na sądy wojskowe, na centrale i ich praktyki, na gwałty i zdzierstwa, jednem słowem na wszystkie bolączki wojenne.

Wobec tego, że w zarządzie państwem nic się nie zmieniło, Koło Polskie i ludy słowiańskie odmówiły poparcia temu rządowi, na którego czele stał hr Clam - Martinic.

Rząd podał się do dymisyi. Nowym prezydentem ministrów został Dr Seidler, który utworzył ministerym przejściowe, urzędnicze, nie mające oparcia o parlament. W tej chwili walczą we Wiedniu dwa prądy: jeden, aby Austrya na podstawie konstytucyi szukała oparcia o ludy większości państwa to jest o ludy słowiańskie, drugi aby przy pomocy § 14, opierając się o Niemców, rządzić, wbrew woli większości ludności. Który z tych prądow weźmie górę, można przewidzieć, jeśli się zważy, jaki wpływ wywarła na umysły ludności rewolucya rosyjska. Węgry znajdują się również na przełomie. Po ustąpieniu ministeryum hr. Tiszy, stanął na czele rządu hr. Esterhazy, wywieszając hasło rozszerzenia prawa wyborczego do sejmu węgierskiego. Przeciwko tym dążnościom i woli rządu i ludu oświadczają się posłowie i zwolennicy hr. Tiszy, obawiając się, że większość madziarska zmaleje w sejmie do stosunku ludności madziarskiej na Węgrzech.

Również w Chorwacyi ustąpił dotychczasowy ban baron Skerlecs. Idee wolnościowe ogarnęły wszystkie ludy monarchii, które zabezpieczenia swoich nadziei szukają w dostojnej dynastyi Habsburgów. I tak ludy serbsko - chorwackie i słoweńcy dążą do stworzenia wspólnej jednostki państwowej pod dynastyą Habsburgów, Czesi i Słowacy pragną zjednoczenia, jak również Rumuni i Polacy pod Habsburgami

Sprawy Polskie.

Ludność Śląska cieszyńskiego, zgrupowana w stronnictwie katolickim oświadczyła publicznie, że solidaryzuje się z ogólnemi dążeniami narodu polskiego Sprawa wyodrębnienia Galicyi mimo swej nieaktualności była przedmiotem wniosku w izbie panów, gdzie ją poruszył Dr Bobrzyński.

W Warszawie senat uniwersytecki zamknął wyższe uczelnie z powodu oporu młodzieży w płaceniu czesnego. Sprawa opłaty czesnego jest jednak rzeczą podrzędną w sporze młodzieży ze senatem, główną przyczyną jest dążność młodzieży, by uniwersytet uwolnić od wpływu politycznego władzy pruskiej.

Głód i nędza na Litwie wzbudzają ogólną litośc; mamy nadzieję, że i lud nasz pospieszy chętnie z pomocą, gdy będzie zorganizowana akcya na rzecz Litwy.

W Poznańskiem sprawa nauczania religii w języku polskim w szkołach ludowych doczekała się wreszcie częściowo pomyślnego zakończenia.

Fronty bojowe.

Na **wschodzie** wzmaga się planowo działalność artyleryi rosyjskiej między Zborowem a Karpatami. Armia rumuńska gotuje się do odwetu nad Seretem.

Na **bałkanach** walki artyleryi; anglicy opuścili niektóre pozycye nad Strumą jak Nevolen i inne. W Albanii nasze wojska zajęły wygodniejsze pozycye.

We **Włoszach** walki w południowym Tyrolu nie ustają na zaciętości. W obszarze Karynckim walczy się koło Ploecken. Nad Soczą nic nowego.

Na **zachodzie** walki nieustanne na całym obszarze od morza do Szwajcaryi. Ważniejszych zmian w terenach nie ma. Na morzach łodzie podwodne dalej pracują — pisma donoszą jednak, że łodzie podwodne swą pracą nie ogłodzą Anglii, i nie zatamują żeglugi.

Na frontach **tureckich** prócz ożywienia się walk w Persyi nie ma zmian.

Pokrzywa, jako roślina przędzalna i odżywcza.

Wskutek nadmiernego przedłużania się wojny światowej wyczerpały się również zapasy bawełny, a z powodu zamknięcia mórz i powstrzymania wszelkiego dowozu do państw centralnych mogło w krótkim czasie zabraknąć tak bardzo potrzebnych materyałów na bieliznę i ubranie. Wcześnie też pomyślano o materyale zastępczym, aby uniknąć dotkliwego braku przędzy

Już od dawna wiedziano, że pokrzywa, majaca budowę wewnętrzną zbliżoną do konopi, da się użyć do sporządzania przędzy. Istotnie, jeżeli weźmiemy rozwiniętą pokrzywę, przełamiemy i poczniemy trzeć w rękach, to w krótkim czasie ukażą się delikatne włókna, stosunkowo mocne, które, jak doświadczenie wykazało, nadają się wybornie do wyrobu przędzy i tkania z niej doskonałych materyałów. Na wiele lat przed wojną umiano wyrabiać ubrania a zwłaszcza bieliznę z pokrzywy, jednak ostatecznie nieudało się stworzyć wielkiego przemysłu tkackiego z włókien pokrzywy z powodu zbyt wielkich kosztów. Dopiero teraz po przeprowadzeniu całego szeregu prób zdołano to zadanie rozwiązać w sposób zadawalający.

Niektóre gatunki pokrzyw obcych n. p. na Syberyi i w Indyach uprawiano na znacznych obszarach i używano od dawna do wyrobu tkanin.

U nas rosną dwa gatunki pokrzyw, jedna kilkoletnia, rośnie bardzo bujnie i dochodzi do znacznej wysokości, wskutek czego może dostarczyć długich wiązek włókien, druga jednoroczna, jest mała, też może być zbierana, jakkolwiek z mniejszą korzyścią.

Dotychczas zbiorem pokrzywy w Austro - Węgrzech najmuje się przedewszystkiem c. k. Zarząd wojskowy, jakkolwiek i ludność cywilną zawezwano do współdziałania.

W roku 1916 zebrano około 10,000.000 kg. suchych łodyg, z których przeciętnie osiągnięto 1,400.000 kg. przędzy. Jak na początek wynik bardzo znamienny i zachęcający do hodowli pokrzywy

Celem otrzymania przędzy z pokrzywy trzeba wysuszone łodygi pokrzyw moczyć przez 2 godziny w zimnej wodzie. Wskutek tego rdzeń łodygi pęcznieje silniej aniżeli kora i można ją teraz z łatwością oddzielić wraz z włóknami. Mokre jeszcze włókna czesze się na zgrzebłach tak jak len, a jako rezultat otrzymuje się piękną przędzę, gotową do przeróbki.

Można też zupełnie suchą pokrzywę poddać międleniu już to w rękach, już to w odpowiednio zbudowanych maszynach. Potem jeszcze należy włókna wyczesać starannie. Tak otrzymaną przędz mieszano pierwotnie z bawełną i kilka fabryk na Węgrzech i w Czechach wyrabiało z takiej mieszaniny rozmaite materye na ubrania, derki, koce, szale, i t. p.

Zupełnie delikatną przędzę można także otrzymać z pokrzywy przy pomocy mydła. Jeżeli się

bowiem dobrze wyczesane włókna pokrzywy gotuje przez 15 - 20 minut w mydle rozpuszczonem, to pozostałe części kory oddzielają się, pozostaje czyste włókno i otrzymuje się tak piękną przędzę, że ją można obrabiać przy pomocy maszyn, służących do wyrobu materyi bawełnianych.

Słynna firma bawełniana Schrolla zdołała swoje maszyny przystosować do wyrobów z pokrzywy do tego stopnia, że już więcej nie zachodziła potrzeba gotowania w kosztownem w obecnych czasach mydle. Fabryki tej firmy, jakoteż wiele innych w Austro - Węgrzech, wyrabiają obecnie z pokrzywy materyały na koszule, kalesony, płaszcze lekarskie, ubrania i t. p Sama fabryka Schrolla wytworzyła już 6.000 metrów materyałów tkackich z pokrzywy. Podobnie jak poprzednio bawełnę, tak dziś pokrzywę przerabiają te fabryki z zupełną łatwością, wskutek czego wielki przemysł tkacki może z czasem w miejsce bawełny używać śmiało pokrzywy. Jak zaś wielkiem dobrodziejstwem jest ta okoliczność dla ludności państw centralnych, to nie potrzeba się nad tem szeroko rozwodzić.

Pokrzywa nadaje się również do wyrobów pończoszniczych. I tak wyrabiają z niej pończochy, szale, kominiarki i przeróżne ogrzewacze kolan, rąk, i t. p. które w wielkiej masie wyrabiano przedewszystkiem dla żołnieży na okres walk zimowych.

Pokrzywa może odegrać także bardzo ważną rolę w przemyśle chemicznym przy wyrobie siatek auerowskich, używanych w lampach gazowych zarówno do oświetlania ulic jak i do lamp pokojowych. Odpowiedniego kształtu siatkę bawełnianą, a obecnie utkaną z włókien pokrzywy, napaja się solą zwaną azotanem torowym, następnie się ją wysusza i praży, wskutek czego taka koszulka torowa zachowuje dawny kształt i bez rozsypania wytrzymuje nawet dość silne strząśnienia. Siatka taka umieszczona w silnym płomieniu gazowym rozżarza się do białości i świeci bardzo silnem światłem.

(Dokończenie nastąpi)

NADESŁANE

Ignacy Moczydłowski.

Gronków jedna z najstarszych osad na Podhalu.

VI.

Ciąg dalszy.

Gronków przechodzi pod zarząd skarbu koronnego.

Na mocy uchwały sejmu w Warszawie z dnia 2 marca 1598 przeszły Dębno, Ostrowsko, Gronków pod zarząd skarbu koronnego. Wysłany przez Jakuba Chabowskiego, notaryusza skarbu królewskiego we wrześniu 1598 Jan Nurzyński dla objęcia zarządu tych wsi nie został mimo listu Jana Firleja do nich wpuszczony przez synów Jana Sienieńskiego. Nurzyński widząc tychże w broń uzbrojonych zniewolony został powrócić a wsie te nie dostały zarządcy królewskiego. Lecz i Gronków nie powrócił do Nowego Targu.

VII.

Olbracht Łaski zajmuje Gronków.

Z powrotu Nurzyńskiego skorzystał Olbrecht Łaski[1]) który w końcu r. 1598 zajął Dębno, Ostrowsko i Gronków. Na wniesioną z powodu tego przez Nowotarżan skargę, król wezwał w marcu 1599 do siebie Łaskiego[2]) do usprawiedliwienia się z tej grabieży. Łaski wcale się nie jawił. Widząc zaś, że z zajętych włości nie da się wiele korzyści wyciągnąć i że przy tych wsiach nie będzie się mógł długo utrzymać, odstąpił wsie te Mikołajowi Wolskiemu.

VIII

Mikołaj Wolski następcą Łaskiego.

Wolski[3]) występuje w aktach grodzkich Sąde-

[1]) Monografię o Olbrachcie Łaskim wydał Kraushar.

[2]) Łaski, znany trwoniciel majątku swego, sprzedał w r. 1589 Jerzemu Hornatowi Palacsagowi zamek Niedzica z przynależytościami. Był sam tak obdłużony iż wszystkie swe dobra zastawił, a nie mogąc ich wykupić i potrzebując przytem na swe hulaszne życie funduszów, dobra te sprzedawał. W r. 1584 przebywał w Londynie, gdzie tak zabrnął w długi, iż przed wierzycielami musiał uciekać. Powrócił do resztek dóbr swoich na Węgrzech, gdzie również długi pozaciągał.

Aż wreszcie musiał pozbyć się reszty swego majątku. Widząc się już bez grosza, chwycił się grabieży Czorsztyna, Ostrowska, Dębna i Gronkowa.

[3]) Był miecznikiem koronnym, potem marszałkiem dworu królewskiego, starostą krzepickim rabsztyńskim, dzierżawcą Ostrowska i Dębna.

KRONIKA.

Zamknięcie roku szkolnego w c. k. gimn. w N. Targu odbyło się we wtorek, uroczystem nabożeństwem w kościele w obecności przedstawicieli władz miejscowych. Kazanie odpowiednie wypowiedział ks. Wojewodzic, rzucając myśl utworzenia osobnego zakładu naukowego dla dziewcząt.

Po nabożeństwie w sali Sokoła do zgromadzonej młodzieży i rodziców uczniów przemawiał Dyrektor Dr. Krotoski poświęcając żałobne wspomienie Naj. Panu ś. p. Franciszkowi Józefowi I. zmarłym profesorom i uczniom. Po odczytaniu wyniku klasyfikacyi odbyło się rozdanie świadectw.

Pożar lasów. Ubiegłej środy dnia 20 czerwca powstał groźny pożar lasów, n leżących do miasta Nowego Targu i do właścicieli Szaflar Uznańskich; pożar ugaszono dopiero w piątek.

W pracy ratunkowej brało udział wojsko także wysłane przez miejscową komendę artyleryi. Spalony obszar lasu miejskiego wynosi koło 20 morgów, stratę obliczają znawcy na 30 tysięcy koron; las należący do dworu szaflarskiego spalił się na przestrzeni koło 30 morgów, strata wynosi 50 tysięcy koron. Przyczyną pożaru wedle świadków były rozpalone iskry z przejeżdżającej drogą żelazną lokomotywy, które padały na wysuszone niebywałą posuchą trawy i mchy.

Kozia plaga. Dochodzą nas liczne skargi z miasta na samopas włóczące się kozy, które niszczą jarzyny, drzewka i kwiaty tak ogrodowe jak i wazonkowe.

Stworzenia te brodate zakradają się bowiem i do mieszkań ludzkich a nawet do kościoła, w którym zjadają kwiaty z ołtarzów.

Możeby policya miejska położyła tamę tej pladze a to nawet w tym wypadku, gdyby szkodniki te były własnością rądców miejskich względnie ich zastępców.

Czekamy!

Wpisy do c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, kształcącej na samodzielnych przemysłowców, na r. szk. 1917/18. odbędą się 1. września, wskazane jednak zgłoszenia wcześniejsze.

Szkoła ta obejmuje oddziały; 1. stolarstwa budowlanego i meblowego, 2. ciesielstwa, 3. rzeźby figuralnej (kościelnej i t. d.), 4 rzeźby ornamentalnej (snycerskiej) oraz 5. przemysłu domowego.

Nauka (bezpłatna) trwa przeciętnie 4 lata.

Wymagany wiek: ukończony przynajmniej 13 ty rok życia, dostateczny rozwój fizyczny, świadectwo skończonej szkoły ludowej.

Ubodzy uczniowie, zwłaszcza synowie rzemieślników, mogą starać się o zapomogi z funduszów rządo-

---

ckich jako „occupator“[4]) (tj, grabierca) Gronkowa. Po wniesieniu przez Nowotarżan zażalenia do króla z powodu grabieży Gronkowa przez Wolskiego, ten chcąc się utrzymać przy tej wsi, wystarał się w sądzie assessorskim o utrzymanie dekretu komisyi królewskiej z r. 15?? z procesu z Sienieńskim oraz o wydelegowanie nowej komisyi do Gronkowa. Ze strony króla byli jako rewizorowie wyznaczeni do tej komisyi Marcin Lutosławski i Adam Rożen. Dzień komisyi wyznaczony został na 19 sierpnia 1601. Zadaniem tej komisyi było sprawdzić na podstawie dokumentów i świadków położenie Gronkowa, przy pomocy mapy sporządzonej w r. 1594 przez ówczesnych komisarzy a znajdującej się w rękach miasta Nowego Targu, względnie miała być na miejscu nowa mapa sporządzona, dalej mieli sprawdzić granice gruntów miejskich dla wybadania, czy Nowotarżanie posiadają grunta w takiej rozciągłości, w jakiej posiadać winni. Z swej czynności mieli złożyć królowi sprawozdanie. Wolski wydelegował ze swej strony jako rewizorów swoich dworzan a to Wielżyńskiego i Cieleckiego. Komisya ta nie przyszła do skutku, gdyż rewizorowie królewscy przebywali wówczas po za granicami Polski.

Po niedługim czasie wnieśli Nowotarżanie ponowne zażalenie i to z powodu dalszego zajmowania Gronkowa przez Wolskiego, król pismem z 29 lipca 1605 zawezwał go do siebie celem wysłuchania nowo wyznaczonych rewizorów dla załatwienia zażalenia Nowotarżan i do oświadczenia się na wywody rewizorów[5]). W r. 1621 wnieśli Nowotarżanie prośbę do sądu królewskiego, aby im Wolski Gronków oddał, oraz aby nową komisyę do Gronkowa wysłano. Śmierć Wolskiego przeszkodziła wysłaniu Komisyi.

IX

Andrzej Mniszek. dzierżawcą Gronkowa.

Pismem z marca 1630 oznajmił król poddanym, iż Gronków z innemi wsiami oddał po śmierci Wolskiego w dzierżawę Andrzejowi Mniszkowi. Za tegoż rządów wybuchł spór graniczny między nim a Nowym Targiem i sąsiedniemi wsiami będącemi w dzier-

[4]) Villarumque Ostrowsko, Dębno tenutarium, fundi autem Antiqui Thelonei, nunc vero Gronków dicti occupatorem.

[5]) Akta archiwum gminnego (nie kompletne) nie wykazują, czy się Wolski przed królem jawił i jak ta sprawa między Nowotarżanami a Wolskim załatwiona została, w aktach tych niema też owej mapy z r. 1594..

wych, krajowych i powiatowych na częściowe lub zupełne pokrycie kosztów utrzymania w miejscowej „Bursie Towarzystwa Pomocy naukowej.

Prośby o przyjęcie do szkoły należy wnosić najpóźniej do końca sierpnia.

Formularze podań i dokładniejsze informacye wysyła na żądanie Dyrekcya szkoły.

Czarny Dunajec. W ciągu miesiąca już drugi pożar nawiedził nasze miasteczko; dnia 21. czerwca 1917 około godziny 3 rano wybuchł pożar we młynie M.-chała Barnasia prawdopodobnie od kamienia młyńskiego, ogarnął wskutek panującej posuchy odrazu izbę mieszkalną, gdzie pogrążona w śnie rodzina zaskoczona została w okół ogniem tak, że tylko żona ciężko poparzona z jednem dzieckiem zdołała się uratować. Mąż z 2 dziećmi chcąc widocznie ratować i dzieci został ogarnięty płomieniem i padł ofiarą pożaru wraz z 2 dzieci.

Spaliło się 2 domy mieszkalne, młyn, tartak z gaciarnią, budynek gospodarczy wraz z żywym i martwym inwentarzem (1 koń i 6 sztuk bydła rogatego,) tudzież materyał na tartaku.

Zakopane. Zaginieni turyści. Czytelnicy nasi przypominają sobie i z we wrześniu 1916 podaliśmy wiadomość o zaginięciu dwóch abituryentów gimnazyalnych: Jakóba Zippera i Juliana Vogla w Kościeliskiej Dolinie w Tatrach. Poszukiwania podówczas, mimo że prowadzono je z całą gorliwością pozostały niestety bez rezultatu.

Stosownie do życzenia rodziców zaginionych młodzieńców poszukiwania te będą w najszerszych granicach prowadzone i w roku bieżącym, tak przez Polskie jak i Węgierskie Pogotowia ratunkowe.

Ponadto tą drogą zwracają się Rodzice do wszystkich, którzy znajdować się będą w Dolinie Kamienistej, Cichej, Przełęczy Tomanowej i Dolinie Kościeliskiej, aby zwracali baczną uwagę na wszelkie znaki i ślady do odszukania zaginionych prowadzić mogące.

Za odnalezienie zwłok wyznaczona jest ze strony rodziców zaginionych nagroda 1000 Koron.

Wszelkie wiadomości podawać należy Ochotniczemu Towarzystwu Ratunkowemu w Zakopanem (ul. Krupówki, Dworzec Tatrzański).

† Jakób Zych Proboszcz w Rabce. Dnia 8 czerwca b. r lud parafii rabczańskiej ze łzami w oczach i z uczuciem nie kłamanego żalu w sercach odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki swego długoletniego, ukochanego pasterza ś. p. Jakóba Zycha. Zmarły był Podhalaninem urodzonym w Chochołowie 1842 r. Wyświęcony na kapłana w roku 1872. wnet dał się poznać z niezwykłych zalet serca i praktyczności życia. Totoż stosunkowo w krótkim czasie, bo już w 1882 otrzymał probostwo w Dziekanowicach, skąd następnie

---

żawie Mikołaja Komorowskiego, starosty Nowotarskiego. Król Zygmunt III pismem z daty Warszawa 11 czerwca 1631 zawiadamia Nowy Targ o mianowaniu rewizorów do zbadania sprawy na miejscu i do ustalenia granicy, wzywa zarazem miasto do poddania się wyrokowi rewizorów.

Starosta Komorowski zawiadomiony o wyznaczeniu rewizorów, obawiając się o uszczuplenie Nowego Targu i wsi do jego starostwa należących wystosował w Suchej w dniu 26 sierpnia 1631 do burmistrza i rayców Nowego Targu pismo.

„Panie Burmistrzu z Pany Raycy zdrowia dobrego od Pana Boga wam życzę Nie godziło mi się inaczej starostą u was będąc ieno przestrzedz jako Protektor w niebezpieczeństwie waszym, skoro mi skąd i rząd do wiadomości przyszło a nie od was samych, iż wygraną sprawę[6]) mając, macie ją przez swoje niedbalstwo przegrać, jeżeli się niepostrzeżecie, zaczym y mnie w niebezpieczeństwo zaciągnąć od wsi moich. Zaczymem się ja spostrzegł y zabiegam swemu niebezpieczeństwu, toż y teraz piszę do was, gdzie niezabieżycie wprzód y nie wywiedziecie owey rewizyi, niż Imci Pan Starosta osiecki, tedy pewnie sprawę przegracie y udacie się w to niebespieczeństwo, iż nie tylko Gronków, ale wam będzie brał, póki będzie chciał po sam Dónaiec, bo was sprzedawszy, włożono takich rewizorów, których niezwiedziecie a gdzie ich wprzód nie wywiedziecie, to wasza przegrana a trzeba się starać, abyście przynajmniej dwóch Rewizorów mogli zwieść, y Innotestencyą jako nayprędzej wydać a mianowicie staraycie się o Pana Poniatowskiego z Panem Podstarościm Sądeckim. bo inszych trudno macie zwieść, o czym szerszą sprawę imieniem moim odniesie wam Namiestnik mój Zachariasz Luziński. któremu we wszystkim daycie wiarę z cym was Panu Bogu polecam wszelkiego dobra od Pana Boga wam życzliwy“.

Czy Nowotarżanie poszli za wskazówkami starosty, akta nie wykazują. Jaką zaś relacyą z tej komisyi rewizorowie złożyli, Nowotarżanie nie dowiedzieli się a to iż nawet nie wiadomo, czy z powodu śmierci króla Zygmunta III relacya jaka z tej komisyi została przedłożoną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[6]) Odnosi to do dekretu Zygmunta III. z r. 1596 przysądzającego Nowemu Targowi wieś Gronków.

po 14 tu latach przeniósł się na opróżnione probostwo w Rabce, po X Twardowskiego i tu po znojnej, w ofiarnej pracy zakończył swój żywot jako 76 letni staruszek w dniu 6 czerwca b. r.

Jako kapłan i proboszcz s. p. Ks. Jakób Zych lubiał swoich parafian i był dla nich d brym pasterzem. Dowodem tego to czujność z jaką śledził, aby radykalne bezbożne żywioły nie zapuściły zgubnych zagonów w jego parafii, to wreszcie ta przepiękna kaplica nowy kościół rabczański, który słynął li tylko dzięki zabiegom tego już podeszłego w latach staruszka. Interesował się też żywo miejscowym zakładem kąpielowym i przyczynił się znacznie do jego rozszerzenia i upiększenia. U gości rabczańskiej dla swej gościnności, szczerości i niezwykłego chumoru, który go nie opuszczał do ostatnich chwil życia, cieszył się szacunkiem i zaufaniem Lubili go też bracia kapłani i każdy chętnie go widział u siebie a zwłaszcza na odpuście, bo wszystkich rozweselał i bawił swemi nieszkodliwemi dowcipami, wesołością i swobodą ducha. Kiedy rozeszła się wieść o jego zgonie zjechali się w poważnej liczbie bo aż 80ciu z najodleglejszych okolic dyecezyi krakowskiej a nawet tarnowskiej, aby mu oddać ostatnią braterską posługę. Kochał go i szanował lud, bo widział w nim również kochającego ojca i prawdziwego opiekuna.

Toteż żal targał jego serca i rzęsiste łzy toczyły się z oczu, kiedy otoczył jego trumnę a następnie zimną mogiłę. Śmierć wyrwała tego niezwykłego kapłana z pośród żyjących, ale pamięć jego przetrwa w długie lata u ludu w parafii rabczańskiej. Cześć jego pamięci.

Śmiertelność na Słowaczyźnie. Smutną statystykę, nad którą warto się głębiej zastanowić, znajdujemy w organie Słowaków węgierskich „Slowenski Tyżdennik". Stwierdzono tam na podstawie danych urzędowych, że w ubiegłym miesiącu liczba zgonów przewyższa ilość urodzeń o całych 12. 759 osób. Największa ilość wypadków śmierci przypada na dzieci do jednego roku wieku oraz na chorych zarażonych suchotami. Gazeta zwraca szczególnie uwagę na zagrażające krajowi zmniejszanie się wskutek przytoczonej wyżej faktu liczby ludności, bo w statystyce nie uwzględniono nawet danych o poległych na placach boju, tak że ogólny stan byłby jeszcze bardziej smutny.

Zakopane. W Zakopanem podobnie jak i w innych miejscowościach w kraju daje się zauważyć zwiększony popyt za realnościami, wskutek czego cena tychże poszła w górę przynajmniej o 30%. I tak znany artysta dramatyczny Rygier nabył willę „Oksza" od prof. Pietrzyckiego, Józef Koprowski, stolarz zakupił dom naprzeciw hotelu pod Gewontem od Spółki fakturowej; willa Nosal, Konstantynówka i wiele i wiele innych zmieniły swych właścicieli. Powstał również projekt nabycia hotelu Stamary na umieszczenie w nim gimnazyum realnego, na który to cel nabyto Lilianę. W końcu dowiadujemy się, że Bank krajowy poczynił już kroki celem sprzedaży na licytacyi zakładu Dra Chramca.

Zakład ten obecnie znajduje się w dzierżawie Galicyjskiego Tow. Czerwonego Krzyża i jest wypełniony po brzegi chorymi żołnierzami i oficerami.

Jak wieść niesie, miała także się utworzyć Spółka prywatna celem nabycia zakładu z wolnej ręki. Podobno i Tow. Czerwonego Krzyża nosi się z zamiarem zakupna na własność zakładu.

O ile zakład ten nie zostanie sprzedany z wolnej ręki musi być wystawiony na licytacyę, gdyż niema mowy o tem, ażeby dotychczasowe Towarzystwo akcyjne mogło się przy swej własności utrzymać z powodu wielkich długów.

Jak wiadomo pozostaje zakład ten pod przymusowym zarządem od kilku lat, a były właściciel i dyrektor Zakładu Dr. Chramiec przed rokiem opuścił Zakopane i zamieniawszy lancet na lemiesz zamieszkał w Witanowicach pod Wadowicami. Obecnie zarząd przymusowy sprawuje p. Franciszek Horak c. k. notaryusz w Nowym Targu a sprawę sądową prowadzi sędzia Dr. Władysław Borszewski.

Społeczeństwo powinno czuwać ażeby ta ważna bądź co bądź placówka nie dostała się w obce ręce jak bowiem słuchy nas dochodzą, spółka mająca zamiar nabycia tej realności, rozporządza nie koronami lecz markami o których pochodzeniu bliższych szczegółów nie wiemy.

W sprawie braku rąk roboczych. Otrzymujemy następującą odezwę. Namiestnictwo czeskie zezwoliło wysiedleńcom ze wschodniej Galicyi bez utracenia zapomogi rządowej wyjechać do następujących powiatów. Biała, Żywiec, Oświęcim, Chrzanów, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ, Limanowa, Bochnia, Brzesko, Nowy Sącz, Grybów, Tarnów, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Gorlice, Jasło, Krosno, Strzyżów Ropczyce, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Nisko, Rzeszów Łańcut, Przeworsk, Brzozów, Sanok, prócz tego do politycznego obwodu Krakowa, Wieliczki i Podgórza o ile nie należą do obrębu twierdzy.

Prosimy przeto interesowane osoby, przedewszystkiem Rady gminne, właścicieli wiekszych obszarów i gospodarzy wiejskich, aby w swych starostwach wyjednali pozwolenie na przybycie odpowiedniej ilości wysiedleńców wiejskich wraz z rodzinami z Czech i pozwolenie to na ręce podpisanego corychlej przesłali. Zyskają przez to robotników na żniwa i spełnią dobry uczynek, ulżywszy ciężkiej nad wyraz doli naszych rodaków na obczyźnie Szczególnie z Pragi, gdzie ich jest 3000. wyrywają się oni do wsi, do pola, do pracy rolnej, do której od małego przywykli. Marnieją oni tutaj wszyscy,

a najbardziej młodzież. Ratujmy ich dla odradzającej się Ojczyzny!

Za Komitet uchodźców polskich w Pradze (Opactwo Emaus) O. Klemens Dąbrowski O. S. B. przewodniczący.

Statystyka zbiorów 1917 r. C. k. Namiestnictwo (Krajowy urząd gospodarczy) wydało do wszystkich starostw Okólnik w sprawie przeprowadzenia dokładnej statystyki wszystkich gruntów poddanych jakiejkolwiek uprawie. Statystyka ta posłuży Urzędowi żywnościowemu do uzyskania dokładnego obrazu przyszłych zbiorów, celem oparcia na nim planu aprowizacyi kraju w nadchodzącym roku gospodarczym.

Zadaniem starostw będzie na podstawie dat, tak dostarczonych przez Urząd żywnościowy, jak i tych, któremi rozporządzają komendy rejonowe i starostwa oraz na podstawie zeznań stron i dochodzeń na miejscu, ustalić obszar wszystkich gruntów, będących w posiadaniu poszczególnych producentów, oraz oznaczyć, wiele z tych gruntów i jakiej poddano kulturze.

Czynności te przeprowadzić mają gminne komisye dla żniw przy pomocy dodanych im przez Starostwa specyalnie w tym celu osób.

Dla kontrolowania dat zestawionych przez Komisye spisowe gminne, ustanowione będą w siedzibie każdego Sądu powiatowego powiatowe Komisye kontrolne, zadaniem których będzie kontrola nad postępem i sposobem prowadzenia robót przez poszczególne komisye spisowe gminne, oraz odbiór operatów statystycznych i skontrolowanie, czy niema w nich znaczniejszych błędów lub różnic, które należałoby bezzwłocznie na miejscu wyjaśnić.

Ponieważ arkusze statystyczne będą stanowiły podstawę do obliczenia wyników zbiorów, oraz do oznaczenia ilości produktów, którą producent będzie miał obowiązek oddawać na rzecz Państwa przeto po ukończeniu operatu będą arkusze statystyczne w każdej gminie wystawione do wolnego przeglądu stron, celem ewentualnego wnoszenia zarzutów w ciągu ośmiu dni na ręce komisyi kontrolnej — Wyłożenie arkuszy statystycznych do wolnego przeglądu będzie w każdej gminie osobno ogłoszone. W interesie przeto wszystkich rolników leży, by korzystali z prawa przeglądu arkuszy statystycznych, gdyż w ten sposób będą mogli skontrolować, czy arkusze te zostały wypełnione należycie, zgodnie z faktycznym stanem zasiewów.

Prace komisyi spisowych gminnych muszą być ukończone do dnia 5 lipca, a powiatowe komisye kontrolne mają odesłać gotowe operaty c. k. Namiestnictwu najdalej dnia 15 lipca b. r.

Spędy bydła następne zarządzone zostały d. 4 lipca w Chabówce a 6 lipca w Nowym Targu.

Zarządzenie spędów w Chabówce jest wielką ulgą dla wsi okolicznych a bardzo odległych od Nowego Targu i Czarnego Dunajca gdzie spędy dotąd były urządzane.

Spędy dotąd urządze są licznie obsyłane ponieważ ludność z powodu posuchy i wynikającego z tąd braku paszy chce pozbyć się bydła.

Zamiast życzeń z okazyi ślubu kolegi Jana Tomasza Dziedzica z p. Teresą Kuźdrzał złożyli na Macierz śląską p. W. Ogrodziński 2 K T. Buła 2 K. Zborowski 1 K. Irżabek 1 K, Sierowski 1 K, p. Czech 1 K ks. Dr Kobyłecki 1 K.

Na grobowiec ś. p. ks. Bułata złożyli w dalszym ciągu: Ks Brosig 20 k, ks. Gros 20 k, ks, Marzec 10 k. ks. Rottermund 10 k, Ossowska Janina 5 k. Elka i Stach Rudnicki 20 k, Jan Plewa z Huby 2 k, Uczniowie III a klasy gimn. 100 k, Jan Rutkowski 1 k. ucz. III b. 6 K. VI kl. 16 K. 75 hl. kl. V. 39 K kl. IV b. 50 K. Ks. Jeż 30 K, ks. Freiek 20 K. ks. Krawczyński 20 K. ks. Płaziak 5 K ks. Kozłowski 20 K. ks. Paluch 20 K, Marya Stefańska 2 K. Anna Geislerówna 2 K. Uczniowie VII kl 10 K.

Grono profesorów gimnazyum w Nowym Targu. Bolek 5 K. Buła 20 K. Czech 20 K. Delekta 10 K, Dziedzic 20 K, Irzabek 13 K, Kaminski 10 k, ks. Dr. Kobyłecki 10 K. Ogrodziński 20 K. Podobiński 10 K, Sierosławski 20 K, Stępień 5 K, Wójtowicz 5 K. Władyka 10 K, ks. Wojewodzic 20 K, Wyspiański 5 K, Zborowski 10 K. Dr Niezabitowski 20 K

U V 36/17

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Ernestyna Blaser z Nowego Targu winna jest, że w styczniu 1917 w Nowym Targu w wykorzystaniu anormalnych stanem wojennym wywołanych stosunków żądała za mydło nadmiernych cen czem popełniła przekr. z §. 18 rozp. ces. z 21/8 1916 No 261 Dzupp. w myśl którego skazaną zostaje na karę aresztu przez dni 3. którą zamienia jej się na grzywnę 30 K. a obok tej kary nakłada się na nią grzywnę w kwocie 60 K. — W myśl §. 389 kk. winna jest ponieść koszta postępowania karnego i koszta ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

C. k. Sąd powiatowy Oddż. V.

Nowy Targ dnia 7 maja 1917.

Dr. Borszewski mp.

U V 650/16
9

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

Anna Lewinger z Chabówki winną jest, że w roku 1916 w Chabówce wyzyskując anormalne stanem wojennym wywołane stosunki żądała za naftę a więc artykuł niezbędnego zapotrzebowania nadmiernych cen, czem popełniła przekroczenie z No.18 rozp. ces. z 21/8 1916 L. 261 Dpp. w myśl którego przy zastosowaniu N. 266 uk. i 261 ok. skazaną zostaje na karę aresztu przez 24 godzin, którą zamienia się jej na grzywnę w kwocie 20 K. z tem że w razie nieściągalności kara aresztu wykonaną będzie Obok tej kary nakłada się na oskażoną grzywnę w kwocie 50 K. Nadto skazuje się ją na ponoszenie kosztów karnych w myśl N. 389 jak i na ponoszenie kosztów ogłoszenia wyroku w Gazecie Podhalańskiej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Nowy Targ dnia 16 lutego 1917.
Dr. Borszewski mp.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador **Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.**